Cena numeru 5000 mk.

Rok VII. Wilno, Sroda 10-go października 1923 r. № 227

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 100000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 8000 mk. w tekście 10000 mk., za tekstem 3000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Mieszkanie poszukuje się, 2 lub 3 pokojowego z kuchnią, od zaraz. Idę na wszelkie porozumienia. Zgłoszenia osobiste między 11 a 2 pop. codziennie w Redakcji „Dziennika Wileńskiego" Dominikańska 4.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Konferencja z przedstawicielami handlu i przemysłu.

W Ministerstwie Skarbu odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli izb handlowych i przemysłowych całego państwa w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku majątkowym. Przedmiotem obrad były sposoby oszacowania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Doraźna pomoc dla urzędników państwowych.

Jak się dowiadujemy, doraźna pomoc dla urzędników ma być udzielona na następujących zasadach:

I. Pomoc doraźna w gotówce poza przewidzianym w październiku prawidłowym dodatku jest niemożliwa, gdyż w całości musiałaby być pokryta drukiem marek papierowych.

II. Rząd udzieli urzędnikom do VI kategorji płac włącznie pomocy w opale i ziemniakach, pokrywając nabycie tych artykułów kwitami, które będą przyjmowane przez urzędy skarbowe podczas płacenia bieżących podatków. Wykonaniem i rozdziałem zajmą się miejscowe organizacje powiatowe i miejskie urzędników, odpowiedzialne przed władzami za właściwe przeprowadzenie.

III. W szczególności organizacje miejscowe urzędników otrzymają na podstawie ścisłych wykazów do rozdziału węgiel w ilości 1 tonny dla rodziny małej i urzędnika samotnego, 1 i pół tonny dla rodziny średniej, 2 tonny dla rodziny wielkiej, a w tych okolicach gdzie jest to konieczne— równoważnik w drzewie. Organizacje miejscowe urzędnicze w porozumieniu z organizacjami rolniczemi pod nadzorem władz będą mogły nabywać ziemniaki płacone kwitami i rozdzielać je w ilości: 10 centnarów dla rodziny małej, 12 dla średniej i 15 dla rodziny wielkiej.

IV. Urzędnikom, dla których pomoc w opale i ziemniakach nie będzie mogła w tej drodze dotrzeć, rząd przyzna w odpowiedniej chwili ekwiwalent tej pomocy.

Posiedzenie Klubu parlam. Zw. Lud.-Nar.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Klubu Związku Lud.-Nar. poświęcone sprawie zaopatrzenia miast w artykuły pierwszej potrzeby. Wybrano Komisję, która ma się zająć przeprowadzeniem tej sprawy w porozumieniu z rządem. W skład komisji wchodzą posłowie: Ilski, Chądzyński, Falkowski, Sokolnicka, Kozłowski, Zagajewski, Rzepecki i Staniszkis.

Exposé premjera Witosa.

Po dłuższej przerwie wakacyjnej ożyły dziś kuluary sejmowe. Posłowie zjechali się prawie w komplecie. Radzą kluby, pracują komisje.

Lewica chciała sesję jesienną rozpocząć od wielkiego uderzenia na rząd i w tym celu wniosła interpelację w sprawie sytuacji politycznej i ogólnej polityki rządu. Chodziło o wywołanie wrażenia, że rząd udzieli wyjaśnień li tylko pod naciskiem lewicy. Manewr ten jednakże spalił się na panewce bowiem prem. Witos zapowiedział swe expose na kilka dni przed wniesieniem interpelacji.

Przemówienia premjera wyczekiwano z dużem zainteresowaniem. Galerje dla publiczności i loża prasowa przepełnione.

W spokojnem i rzeczowem przemówieniu, wygłoszonem bez optymistycznych frazesów, ale z dużą wiarą w słuszność swego programu premjer poruszył szereg zagadnień stojących przed rządem, zapowiadając jednocześnie bardziej szczegółowe omówienie spraw skarbowych w osobnem expose min. skarbu.

Silne wrażenie wywołał końcowy ustęp mowy premjera, piętnujący niektóre sposoby walki opozycji, skierowane nie przeciwko stronnictwom, ale wręcz godzące w interesy państwa.

Lewica zachowywała się podczas mowy premjera naogół spokojnie, a z okrzyków jakie dolatywały z jej ław wyzierała zupełna bezprogramowość i brak rzeczywistych argumentów.

Na propozycję Marszałka postanowiono dyskusję nad expose premjera przeprowadzić łącznie z dyskusją nad expose min. skarbu, które nastąpi we czwartek.

WARSZAWA. 9.X (Pat.) Exposé Prezydenta Rady Ministrów wygłoszone dnia 9 października na początku jesiennych obrad Sejmu w r. 1923.

Wysoki Sejmie! Zabierając głos imieniem rządu pragnę Wysoką Izbę powiadomić o biegu spraw państwowych prowadzonych przez 4 miesiące przez obecny rząd i jego zamierzeniach na przyszłość oraz o politycznym i gospodarczem położeniu Państwa. Poważną przeszkodą dla sanacyjnej pracy rządu są nie tylko ciężkie stosunki wewnętrzne, ale i sytuacja międzynarodowa tak pod względem gospodarczym jak i politycznym. We wszystkich niemal państwach Europy przejawia się jeszcze proces, będący likwidacją stosunków wywołanych wojną światową. Na tem też tle zrozumiałe są trudności wewnętrzne państw i rządów w całej niemal Europie. Nadewszystko jednak groźnie i ciężko oddziaływa niezwykła katastrofa gospodarcza Niemiec, która też nie pozostała bez wpływu na nasze życie gospodarcze. Ruchy strejkowe wywołane trudnością położenia robotników przebiegają przez Polskę i społeczeństwa Europy i potęgują jeszcze więcej niepewność położenia.

Nic więc dziwnego, że skutkiem wspomnianych przemian i stosunków ogarnia całe społeczeństwa psychoza zbiorowa nie pozwalająca im przez to na spokojną pracę i trzeźwą ocenę dokonywujących się wydarzeń. Podobnie jest też i u nas. Nasz organizm państwowy i społeczny znajduje się w ostrej fazie likwidacji problemów i sposobów rządzenia państwem. Stan ten jest ciężki, nie jest bynajmniej jednak beznadziejny. Zmienić go może i musi zgodna zbiorowa i wytrwała praca, wysiłek i ofiarność, które są konieczne.

Godnem potępienia jest wystąpienie rzekomych przedstawicieli mniejszości narodowych w Genewie, którzy chcą Polskę przedstawić w świetle niekorzystnem; zapominają przytem, że nie mają do tego powodu, ponieważ rząd postępuje zgodnie z przepisami Konstytucji.

Sprawa Kłajpedy, w której rządy polskie okazały wiele spokoju, weszła obecnie za decyzją Rady Ambasadorów w stan końcowy, w którym przypadnie w udziale Radzie Ligi Narodów zażegnanie niebezpieczeństwa pokoju i skłonienie rządu litewskiego do przyjęcia statutu Kłajpedy bez zastrzeżeń.

Nasz stosunek do sąsiadów wschodnich, ma charakter zdecydowanie pokojowy. Ze względu na przekształcenie ustroju Republik Sowieckich w jedną federację, musieliśmy jego przyjęcie do wiadomości przez Polskę, poprzedzić ścisłem ustaleniem warunków i konsekwencji nowego stanu rzeczy. Rokowania w tym względzie dobiegają końca.

W związku z interpretacją traktatu o mniejszościach, Polska wciąż jeszcze ma duże przeszkody do pokonania na terenie międzynarodowym. Utrudnia to jej zajęcie stanowiska w Lidze Narodów, odpowiadającego roli państwa naszego w Europie Środkowej i zagraża naszym najważniejszym interesom państwowym. Niewspółmierność w traktowaniu wydatków i dochodów państwowych, stworzyła stan inflacji naszego pieniądza. Rząd obecny zerwał z metodą połowiczności i postanowił radykalnie przeprowadzić gruntowne leczenie naszych finansów. Postawił zasadę równowagi budżetu z wykluczeniem druku marki drogą oszczędności. Niemal od roku wysuwany projekt powołania komisarza oszczędnościowego rząd obecny zrealizował i wszedł na drogę celowych zarządzeń. Ile zdołał w tym kierunku zrobić, przedstawionem zostanie przy innej sposobności. W terminie Konstytucją przewidzianym rząd wniesie poraz pierwszy budżet, w którym wszystkie jego usiłowania znajdą swój wyraz.

Dla dziedziny spraw gospodarczo-finansowych możnaby zapełnić cały czas, jaki jest przeznaczony na moje przemówienie. Z tego powodu przy przedłożeniach rządowych z tej dziedziny zabierze głos p. minister skarbu i szerzej przedstawi zamierzenia rządu. Ja nie chcę taić przed Wysoką Izbą, że nadszedł czas dla naszego skarbu nadzwyczaj krytyczny.

Drożyzna, rujnująca budżet państwowy jako też i prywatny, w dzisiejszych warunkach ma swe źródło nie tylko w spekulacji, ale również i w chorobie pieniądza. Walka z drożyzną sprowadza się przedewszystkiem do walki ze złym pieniądzem.

Pozaudzielonym funkcjonarjuszom państwowym nadzwyczajnym dodatkiem w wysokości 30% uposażenia za miesiąc wrzesień dla umożliwienia zakupów zimowych poczyni rząd ułatwiania co do zaopatrzenia się przez nich w węgiel i inne artykuły koniecznego zapotrzebowania.

Akcja Hiltona Younga.

WARSZAWA, 8.X. (Pat.) P. Hilton Young odbył w poniedziałek konferencję z ministrem skarbu. Zasięgał on wiadomości co do szeregu spraw, któremi przedewszystkiem pragnie się zająć. We wtorek p. Young zostanie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. We środę udzieli informacji prasie stołecznej zagranicznej i prowincjonalnej o swoich zamiarach i programie pracy.

WARSZAWA, 9.X. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" podaje wiadomość o wprowadzeniu w najbliższym czasie ograniczeń przy udzielaniu przez skarb państwa kredytu różnym instytucjom bankowym. Wskutek tego oczekiwane jest rzucenie przez banki na rynek pieniężny znacznej ilości walut obcych, a w dalszym ciągu zniżka tych walut. Podobno zarządzenie to podjęte zostało w porozumieniu z p. Youngiem.

Rząd sowiecki zagraża niepodległości państw baltyckich.

RYGA, 8 X. (Pat.) Łotewska Agencja donosi, iż rząd sowiecki zwrócił się do rządów Łotwy, Litwy i Estonji z żądaniem przystąpienia do Związku Republik Sowieckich. Wrazie odrzucenia żądania Rosja będzie bojkotować pod względem handlowym te kraje, kierując swój handel na Piotrogród oraz porty Czarnomorskie.

Stłumienie rewolucji w Portugalji.

RZYM, 8.X. (Pat). Z Madrytu donoszą: Rewolucja w Portugalji została natychmiast stłumiona. Przywódcy rewolucji ratowali się ucieczką. Potwierdza się, iż ruch był skierowany przeciwko prezydentowi Gomezowi, na którego dokonano zamachu już 3 b. m., t. j. w dniu, w którym przybył na krążowniku angielskim z Londynu do Lizbony.

Zbliżenie pomiędzy rządem włoskim a hiszpańskim.

RZYM, 9.X. (A. W.) W ostatnich czasach nastąpiło zbliżenie pomiędzy rządem włoskim a hiszpańskim. Gen. Primo de Rivera osobiście żywi dla Mussoliniego głęboki podziw. W tych dniach przybyła do Madrytu delegacja włoska celem podjęcia rokowań o traktat handlowy włosko-hiszpański.

Kogo państwo jest w stanie utrzymać?

Gdy dochody naszego państwa są o wiele niższe od wydatków, staramy się dojść do równowagi powiększając dochody a zmniejszając wydatki. By mogła być przeprowadzona reforma skarbowa, musi być zrobione jedno i drugie. I dlatego trzeba sobie uprzytomnić, jakie ciężary państwo nasze musi wziąć na siebie, a gdzie można przeprowadzić oszczędności, do czego państwo nie jest w stanie dopłacać. Możemy to uświadomić sobie w sposób bardzo prosty: zapytać się ilu ludzi państwo utrzymuje, czyli na ilu ludzi muszą się złożyć dochody innych obywateli.

Według cyfr wykazanych przez najwyższą Izbę Kontroli Państwa, w grudniu 1922 było zajętych we właściwej administracji państwowej 162539 osób nie licząc funkcjonarjuszów poczty i telegrafu; łącznie ze strażą graniczną, zorganizowaną na sposób wojskowy, było tych pracowników 185600 Budżet ministerstwa Spraw Wojskowych na r. 1923 przewiduje utrzymanie 244956 osób. Jeżeli dalej przeliczymy ilość emerytów wojskowych i cywilnych, wdów i sierot wedle jednostek pełnego utrzymania (licząc np. po dwie osoby, biorące po 50% normalnej pensji, za jedną), to w sumie otrzymamy cyfrę 22368. Ponadto budżet na r. 1923, przewiduje utrzymanie 31600 więźniów i 10000 internowanych, a wreszcie ogromną sumę na uposażenie inwalidów, którzy utrzymują uposażenie dla pełnych około 80000 jednostek. Razem więc mamy 574.000 osób, utrzymywanych w całości przez skarb państwa. Dodać do tego trzeba urzędników administracji śląskiej, urzędników samorządnych, utrzymywanych również z ciężarów publicznych, pracowników instytucji subwencjonowanych przez skarb, a wreszcie duchowieństwo, którego uposażenie będze musiało być podniesione, przez co zaciąży na budżecie w sposób bardzo wydatny. Będzie to cyfra ogromna, która musi napiąć do najwyższych granic naszą siłę podatkową; a przecież budżet państwowy nie może się składać w przeważnej części z wydatków na pensje i uposażenie.

Na tem nie koniec. Pracowników przedsiębiorstw państwowych częściowo według stanu w grudniu 1922, a częściowo według budżetu na rok 1923 było 244956 (cyfra ta obejmuje także Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które z punktu widzenia ekonomiczno-skarbowego trzeba traktować jako przedsiębiorstwo). Cyfra ta zresztą jest niekompletna, gdyż nie zawsze budżet wyszczególnia wszystkich robotników przedsiębiorstw państwowych. Otóż nie trzeba długich dowodzeń, by stwierdzić z całą stanowczością: państwo nasze może od biedy utrzymać pracowników swojej administracji, wypłacić emerytury i raty inwalidzkie, ale nie jest w stanie dopłacać do utrzymania swoich przedsiębiorstw. Takiego ciężaru nie zniesie nawet zasobniejsza i lepiej uposażona skarbowość, niż jest nasza skarbowość, nie wytrzyma nawet o wiele bogatsze gospodarszwo narodowe. Bo czy jest rzeczą możliwą, by na 26 miljonow ludności (nie licząc województwa śląskiego), było zgórą 10%, uwzględniwszy rodziny, osób utrzymywanych przez państwo. Bez usunięcia deficytu państwowych przedsiębiorstw niema mowy o usunięciu deficytu skarbowego. Wszelkie próby sanacji skarbu, które nie wyjdą z tego założenia, spełzną na niczem.

Najważniejszym wprost rozpaczliwym jest deficyt przedsiębiorstw komunikacyjnych, zwłaszcza kolei żelaznych. W r. 1922 na ogólną sumę wydatków, wynoszących 116940 tysięcy dolarów, wyniosły dopłaty do przedsiębiorstw komunikacyjnych 20748 tysięcy dolarów. Za pierwsze półrocze 1923 cyfry dotyczące zwłaszcza kolei żelaznych nie są podobno zupełnie pewne, w każdym razie wydatki na koleje żelazne wysunęły się w tym roku na pierwszy plan, wyprzedziły nawet wydatki wojskowe i dopłaty do przedsiębiorstw komunikacyjnych, z czego prawie wszystko przypada na koleje żelazne, wyniosły w styczniu 1923 stosunkowo jeszcze nie wiele, bo 288.000 dolarów, w lutym—8.505.000 dolarów, w marcu—7.169.000 dolarów. Koleje żelazne w miesiącu, w którym robią przygotowania do większych inwestycji, potrafią wziąć więcej z kasłpaństwowych, niż przynosi rocznie najbardziej wydajny podatek. I gdy np. całoroczny dochód z ceł lub z opodatkowania spirytusu nie starczy na pokrycie tego miesięcznego zapotrzebowania, w tych warunkach osiągnięcie równowagi budżetowej wydaje się niedosięgłym ideałem.

Państwo jest w stanie utrzymać wojsko i urzędników swojej administracji, po przeprowadzeniu odpowiedniej redukcji, ale nie jest w stanie utrzymać przedsiębiorstw, które przynoszą deficyt.

Roman Rybarski.

Położenie w Niemczech.

Półdyktatura gabinetu Stresemana. — Prusy Wschodnie grożą separatyzmem. — Trwożna sytuacja w Saksonji. — Drożyzna. — Poniżej kursu rubla sowieckiego.

BERLIN, 8.X. (Pat.) Rada państwa przyjęła dziś większością 2/3 głosów projekt ustawy o pełnomocnictwach rządu. Ustawa brzmi jak następuje: upoważnia się rząd do podjęcia na polu finansowem, gospodarczem i społecznem kroków, jakie będzie uważał za stosowne i niezbędne. Rząd w razie potrzeby może odstąpić od zasadniczych ustaw państwa. Ustawa o pełnomocnictwach nie dotyczy uregulowania czasu pracy, rent i zapomóg ubezpieczeniowych, nie odnosi się również do ubezpieczeń socjalnych. Rząd ma obowiązek rozporządzenia wydane na podstawie ustawy podawać do wiadomości parlamentu, który może je znieść. Ustawa staje się ważną z dniem ogłoszenia, traci moc z chwilą upadku obecnego rządu, najpóźniej jednak 31 marca 1924 roku.

KRÓLEWIEC, 8.X (Pat.) W razie dalszych powikłań wewnętrznych w Rzeszy i wzrastania antagonizmu poszczególnych państw związkowych oraz przeniesienia zaczętego okresu różniczkowania na inne państwa Związkowe. Prusy Wschodnie czeka zamach prawicowy i pójście w ślady Bawarji. Przeto liczyć się trzeba z ewentualnością usamodzielnienia Prus Wschodnich. Już dziś mówią w sferach kupieckich Prus Wschodnich, że w razie oddzielenia tej prowincji od Rzeszy wysunie się na pierwszy plan szukania modus vivendi z Polską względnie z Litwą.

BERLIN, 9.X (A. W.) Nowy rząd Saksonji obejmuje urzędowanie 9 b. m. W związku z tem spodziewane są demonstracje. Dlatego cały szereg oficerów Reichswehry został odwołany z garnizonów prowincjonalnych i zastąpiony oficerami, na których wierności dla republiki można polegać. Od 10 b. m. obowiązywać będzie stan wyjątkowy.

BERLIN, 9.X. (A. W.) Od dn. 10 b. m. taryfa kolejowa w Niemczech podniesiona została w stopniu dotychczas niebywałym. 1 kilometr IV kl. kosztuje 1320000 mk., III — 1900000, II—5940000, a I—11870000. W ten sposób przejazd III kl. pomiędzy Berlinem a Lipskiem kosztuje 415000000 a do Hamburga 700000000 a te same przejazdy w II kl. wynoszą kilkanaście miljardów.

WIEDEŃ, 8.X (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Yorku: marka niemiecka spadła tu poniżej kursu rubla sowieckiego. W sobotę kurs marki niem. w Nowym Yorku wynosił 900 milj. za dolar, podczas gdy w piątek za dolara płacono 890 milj. rubli sow. Marka niemiecka stała się więc w Nowym Yorku najtańszą walutą.

BERLIN, 9.X. (Pat.) W dalszym ciągu posiedzenia sejmu przemawiali: poseł centrowy Bell, Stresseman oraz poseł Westarp, który domagał się zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją i Belgją i wstrzymania świadczeń. Westarp zapytał, czy prawdą jest, że generał Nollet wystąpił z nowemi żądaniami rozbrojenia i czy wielka koalicja stronnictw zdecyduje się nareszcie na zerwanie stosunków z Francją. Żądamy zerwania bez względu na następstwa. Stresseman odpowiedział, że ludzie ożywieni patrjotyzmem powinni w obecnych czasach dążyć do pokoju i porozumienia. Opozycja niesłusznie zarzuca rządowi, że jest przejęty duchem Marksa. Po dyskusji przystąpiono do głosowania, uchwalając wotum zaufania dla rządu. Ustawę o pełnomocnictwach rządu zdjęto z porządku dziennego.

WIEDEŃ, 9.X. (Pat.) „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina, że usunięcie z porządku dziennego ustawy o specjalnych pełnomocnictwach nastąpiło z powodu wątpliwości, czy ustawa uzyska większość 2/3 głosów. Stanowisko bawarskiej partji ludowej było niepewne.

MONACHJUM, 9.X. (Pat.) Korespondent "Fossische Zeitung" donosi, że mowa Stressemana została przyjęta z zadowoleniem przez rząd bawarski.

Rokowania o podjęcie pracy w Zagłębiu Ruhry.

BERLIN, 9.X. (Pat.) „Die Zeit" donosi, że istnieje zamiar kontynuowania pertraktacji, zapoczątkowanych przez przedstawicieli przemysłu nadreńskiego i westfalskiego z władzami okupacyjnemi jeszcze w tym tygodniu.

DÜSSELDORF, 9.X. (Pat.) Misja kontrolna zawarła układ z przedstawicielami towarzystw „Phoenix" i „Rheinische Stahlwerke", którzy zobowiązali się podjąć natychmiast bezpłatnie dostawy węgla na podstawie programu komisji odszkodowań, zapłacić podatki i dostarczyć węgla kolejom.

WIEDEŃ, 9 X. (Pat.) „Neue freie Presse" donosi z Berlina, że ośrodkiem zainteresowania są obecnie rokowania Stinnesa z Degouttem. Wielcy przemysłowcy występują jako delegaci stowarzyszeń górniczych Nadreńji i Westfalji. Inicjatywa rzekomo wyszła ze strony francuskiej. Rokowania dotyczą podjęcia pracy w Zagłębiu Ruhry i są zakreślone na szeroką skalę. Stinnes pragnąłby wejść w kontakt z wielkim przemysłem francuskim.

PARYŻ, 9.X. (Pat.) Żegluga na Renie została podjęta na nowo.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 9 października 1923 r.
Ruble złote 460.000
Wileńsk. Pryw. Bank Handlowy 47.000—44.000.

WARSZAWA, 9.X. (A. W.) Dolary 630 000. Przekazy: New York 630.000, Berlin 0,0006, Londyn 2.372.000—2.571.000, Paryż 37.700, Wiedeń 895, Praga 18 670, Belgja 32.200, Szwajcarja 112.800. Tendencja mocna.

BERLIN. 9. X. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 9. X. New-York 1197000000 — 1230000000, Londyn 5486250000 — 5513750000 Paryż 72817500—73182500. Wiedeń 1717700-1724300. Praga 36109500—36290500. Belgja 63840000—64160000. Szwajcarja 215460000 — 216540000. Tendencja mocna.

GDANSK, 8.X. (Pat). Giełda pieniężna. Marka polska 94.762 50 do 95.237.50. Na Warszawę nie notowano.

Z Litwy.

Galwanauskas w Estonji.

KOWNO. 8.X. (Pat.) Onegdaj wyjechał do Rewla prezydent Galwanauskas z rewizytą do estońskiego ministra spraw zagranicznych. Jak twierdzą w Kownie, podróż Galwanauskasa nie stoi w żadnym związku z Konferencją Bałtycką obradującą w Rewlu.

Nowa djecezja na Litwie Kow.

KOWNO. Arcybiskup Zecchini zwiedził niedawno katedrę w Marjampolu i oświadczył tam, że zamierza nawiedzić w najbliższym czasie część djecezji wileńskiej pozostającej po stronie litewskiej. Wymieniał przytem Olitę i Żyżmory, jako miejscowości najbardziej nadające się na nową stolicę biskupią. Prasa litewska wiadomość tę przyjęła nieprzychylnie, upatrując w zamiarach arcybiskupa Zecchini'ego polityczne tendencje, wrogie dla interesów Litwy, która w ten sposób wyrzekałaby się jakby swoich praw do Wilna. (Wilbi).

Nowe konfiskaty.

KOWNO. Majątek Poniemuń, p. Tomasza Zana, oddawna będący na liście przeznaczonych na parcelację, został ostatecznie skonfiskowany całkowicie podczas nieobecności chwilowej p. Zanowej, którą już po przyjeździe z sąsiedztwa do Poniemunia nie wpuszczono. Krążą pogłoski, że w związku z umową niemiecko-litewską w sprawie komunikacji wspólnej na Niemnie ulegną wywłaszczeniu przedewszystkiem majątki położone nad brzegiem Niemna. Ostatnio rozparcelowano też dwór Kiszyniszki w pow. Wołkowyskim. (Wilbi).

Nowy przedstawiciel Sowietów na Litwie.

KOWNO. W pierwszych dniach października prezydent republiki przyjął na uroczystej audjencji przedstawiciela Rosji p. Lorenca, który wręczył listy uwierzytelniające. (Wilbi).

Wiadomości telegraficzne.

Generał Haller w Ameryce.

WARSZAWA, 9.X. (A. W.) Gen. Haller został przyjęty na uroczystej audjencji przez Coolidge'a. Po audjencji gen. Haller złożył wieniec na pomniku nieznanego żołnierza, oraz na grobowcu Waszyngtona i pomniku Kościuszki.

Obława na czarnej giełdzie.

WARSZAWA, 9.X. (A. W.) Policja warszawska urządziła wczoraj obławę na czarnogiełdziarzy. Zatrzymano ogółem około 90 spekulantów, u których znaleziono poważne sumy dolarów, franków i funtów.

Podwyższenie ceny dzienników.

LWÓW. 9.X. (A.W.) Szereg dzienników polskich podwyższył z dniem 8 b. m. cenę egzemplarza na 10.000 marek.

Redukcja urzędników w Hiszpanji.

PARYŻ, 9.X. (A.W.) Według wiadomości z Madrytu w dzienniku urzędowym opublikowano królewski dekret, na mocy którego następuje 25% redukcja urzędników i wojskowych. Redukcja przeprowadzona będzie stopniowo, celem jej jest zrównoważenie budżetu państwowego. Gen. Primo de Rivera zaprzecza pogłoskom, jakoby w akcji oszczędnościowej przysługiwały wojskowym jakiekolwiek przywileje. Premjer Hiszpański oświadczył, że koniecznem jest, aby wszystkie warstwy społeczeństwa poniosły niezbędne ofiary dla zrównoważenia budżetu i odrodzenia kraju.

Strejk górników na Śląsku.

KATOWICE, 9.X (Pat.) Dziś rano rozpoczął się w kopalniach i hutach województwa Śląskiego 24 godzinny strejk protestacyjny. Spokoju nie zakłócono.

Lloyd George w Ameryce.

NOWY YORK. 6.X. (Pat.) Przybył tu Lloyd Goorge.

Sytuacja wewnętrzna państwa.

(Co oświadczył prasie minister p. Kiernik).

W uzupełnieniu wiadomości telegraficznej podanej w numerze wtorkowym naszego pisma o konferencji prasowej ministra spraw wewnętrznych p. Kiernika zamieszczamy obecnie niektóre szczegóły dotyczące zwłaszcza stosunków naszych na kresach.

P. Minister Kiernik przedewszystkiem zaznaczył konieczność jednolitego ustawodawstwa w całem państwie. W tym celu szereg projektów został opracowany i wniesiony do Sejmu A więc ustawy: o zgromadzeniach, o stanie wyjątkowym (opracowane przez rząd poprzedni), o stowarzyszeniach, o dowodach osobistych, prasowa (uchwalona przez Radę ministrów), o języku państwowym i urzędowym, oraz o policji państwowej. To są najważniejsze prace w dziale legislatywy.

W zakresie akcji oszczędnościowej w ministerstwie spraw wew., zniesiono konie i pojazdy dla władz i instancji, z wyjątkiem Kresów. Tą drogą skreślono wydatek na utrzymanie 500 koni i 250 funkcjonarjuszów co dało miesięcznie 24 miljardy oszczędności, liczbę urzędników zmniejszono o 250 i o 100 funkcjonarjuszów niższych, wstrzymano przyjmowanie urzędników. W dziedzinie legislatywy samorządowej dotrzymano przyrzeczeń, danych Sejmowi — opracowano cały szereg ustaw: ustawę o samorządzie gminnym, miejskim, powiatowym i wojewódzkim, oraz ordynacje wyborcze do nich. Będą one w tym miesiącu jeszcze przedstawione Sejmowi. Zasadniczym rysem tych ustaw jest pozostawienie samorządom jaknajwiększej swobody w ich własnym zakresie działania oraz ustalenie ścisłego nadzoru nad zakresem, zleconym przez państwo. Obszar jednostek samorządowych ma się pokrywać z obszarem jednostek administracji państwowej.

W dziale bezpieczeństwa opracowano projekt ustawy o policji państwowej w celu zespolenia z władzami administracyjnemi, podporządkowanie starostom i wojewodom, oraz zacieśnienie dyscypliny wojskowej. Stan bezpieczeństwa w państwie poprawił się znacznie, nawet na Kresach Wschodnich, które mogły budzić największe obawy. Napady band na Kresach były przedtem chroniczne, obecnie są sporadyczne. Stan policji państwowej na Kresach jest niedostateczny, wymaga on pomnożenia etatów.

Poprzedni rząd zlikwidował straż graniczną, 24.000 żołnierzy zastąpiło 6 000 policjantów i 4.000 żołnierzy, mimo to, pod względem walki z przemytnictwem i kontroli granicznej, nastąpiła poprawa.

Jednak ilość policji na Kresach niedostateczna jest dla służby bezpieczeństwa. Bandy zasycane są z zagranicy, wspomagane tu i owdzie przez ludność miejscową, usiłują one przybrać formy polityczne separatystyczne, jest to akcja rządu Łastowskiego. Trzeba wzmocnić policję na Kresach, zaopatrzyć i zakoszarować. Brak należytej łączności, komunikacji, brak represji i bezkarność w wielu wypadkach przyczyniają się do szerzenia pewnego rodzaju zamętu. Nasza administracja na Kresach szwankuje, mimo oszczędności, potrzeba tam inwestycji, aby położenie urzędnika na Kresach uczynić znośnem.

Uchwalona przez Radę Ministrów ustawa prasowa stoi na stanowisku, że prasa powinna służyć państwu. Zasadą jest wolność prasy, jednak musi być granica pewna tam, gdzie zaczyna się walka z państwem. To też ustawa podaje szereg zakazów. Decyzja ostateczna leży w ręku sądu, zarządzenia administracyjne i prokuratorskie są czasowemi. Pewną nowością jest obowiązek zawiadamiania na czas władz administracyjnych o ukazaniu się wydawnictw. Rząd obecny nie stosował represji prasowych. Za rządu skonfiskowane, w lutym były 159 razy zastosowane rozmaite ustępy przepisów prasowych, we wrześniu tylko 144.

W sprawie żądania pracowników państwowych dania dwumiesięcznej bezzwrotnej zaliczki, minister wyjaśnił, iż trzeba byłoby emitować 6 biljonów marek, co nie przyniosłoby poprawy bytu. Rząd stara się innemi drogami przyjść z pomocą urzędnikom. Następnie minister obalił alarmujące pogłoski o stanie aprowizacyjnym Kraju. W porównaniu z 1919 i 1920 r. zaopatrzenie rynku jest zapewnione. Przemówienie swoje minister zakończył nawoływaniem do czujności nad akcją komunistów i zaprzeczył pogłoskom o jakimkolwiek zamachu stanu.

Głosy czytelników.

Szkolna danina.

Piszą nam:

W niedzielę 7 go października na zebraniu rodziców, uczenic gimnazjum imienia E. Orzeszkowej, przełożona gimnazjum P-ni Rodziewiczowa, oświadczyła, że nie mając, przy egzystującej drożyźnie (spadku marki) dostatecznych środków na kupno opału dla ogrzewania lokali, na opłacanie komornego za wynajęte lokale i dla pokrycia rozchodów na naprawę ciekących dachów, a idąc za przykładem zarządów gimnazjum — imienia Zygmunta Augusta i Lelewela, które także okazały się w takiej samej sytuacji, zwraca się do rodziców z prośbą o finansową pomoc, gdyż starania jej w miejscowem Kuratorjum nie odniosły pożądanego skutku i że na otrzymanie dodatkowych kredytów, z powodu finansowych trudności, nie ma żadnej nadziei. Dla zaspokojenia wskazanych potrzeb—niezbędną jest suma około 300 miljonów marek, którą można by było pokryć, jeżeli rodzice zgodzą się opodatkować daniną po 10 zł. polskich, czyli po pół miljona marek od każdej uczenicy. Cóż pozostawało rodzicom. Albo, pogodzić się z myślą, że dzieci podczas zimy pozostaną bez szkoły, albo ryzykować zdrowiem swoich dzieci, uczących się w nieogrzewanych lokalach, lub zgodzić się z p. Przewodniczącą i uchwalić proponowaną daninę. Oczywiście projekt daniny został jednogłośnie uchwalony, nie bacząc na to, że dla wielu rodzin, mających kilkoro uczących się dzieci, taki nieoczekiwany wydatek, przed zimą, jest bardzo cięż i i musi nastąpić kosztem niezaspokojenia innych potrzeb. Rodzice jednakże musieli zdecydować się na ten wydatek, aby uchronić swoje dzieci od smutnych następstw. Dzieląc się tą wiadomością z czytelnikami pisma, należy zaznaczyć z uznaniem, że w tym samym czasie, kiedy zrzeszenie urzędników Państwowych w Warszawie ultymatywnie wymaga od rządu dwumiesięcznego bezzwrotnego zasiłku na zakupy przed zimą i grozi strajkiem, a gazeta „Robotnik" nazywa kpinami 30 proc. zapomogę, wyznaczoną urzędnikom przez Radę Ministrów,—tu w zapomnianem Wilnie, gdzie drożyzna nie mniejsza niż w Warszawie zebranie rodziców, w większości należących do urzędniczych rodzin, opodatkowuje się po pół miljona od uczącego się dziecka i ofiarnie spieszy naprawić tę sytuację, o naprawie której nie chciały pomyśleć, czyteż nie mogły odnośne czynniki.

Jeden z ojców-urzędników.

Teatr Polski	Teatr Wielki
(Lutnia)	(na Pohulance)
Dziś	Dziś
wiecz. G. Zapolskiej	**Madame Buterfly**
„DZIEW. WIECZÓR"	opera Pucciniego
oraz	Jutro
„ICH CZWORO"	**Dookoła miłości**
w reżyserji i z udziałem K. Tatarkiewicza.	operetka Straussa.
Początek o 8 w.	Początek o 8 w.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Wstrzymanie przyjmowania bonów złotych.** Pocztowa Kasa Oszczędnościowa przy Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów wstrzymała przyjmowania bonów złotych jako sum oszczędnościowych.

Nadal natomiast przyjmowane są oszczędności w markach polskich na 3%.

— **Ważne dla rezerwistów** Według informacji udzielonych nam przez Komendanturę P. K. U. Wilno w dniu wczorajszym zakończone zostało przyjmowanie rezerwistów miejskich do przeglądu lekarskiego. Odtąd w ciągu miesiąca bieżącego w poniedziałki i wtorki (dodatkowo) odbywać się będzie przegląd roczników powiatowych Po ukończeniu tego przeglądu, do którego stawać może 200 osób dziennie, P. K. U. Wilno przystąpi do sprawdzania list rejestracyjnych. Wobec tego, że P.K.U. nie otrzymała wszystkich list rejestracyjnych sporządzonych w marcu r. b. przez komisarjaty policyjne lub je otrzymała z opóźnieniem, nastąpi sprawdzanie tych list a zwłaszcza list dodatkowych, poczem ogłoszony zostanie termin stawania do przeglądu tych rezerwistów którzy nie z własnej winy nie mogli poddać się przeglądowi. Obecny liczny napływ rezerwistów do przeglądu da się wyjaśnić tem iż swego czasu mniej się zgłaszało rezerwistów do P. K. U. niż powinno i obecnie wszyscy opóźnieni pragną stracony termin wyrównać.

— **Poradnia dla dzieci Kliniki Un. Stef. Batorego ul. Sawicz 15** Kuratorjum Kliniki chorób dziecięcych Wszechnicy Wileńskiej przy ul. Sawicz 15 z początkiem roku akademickiego znacznie rozszerza swoją działalność. Porad udzielać będą wszyscy asystenci Kliniki (4 lekarzy), godziny przyjęć w ogólnej przychodni oznaczono codziennie od godziny 9 do 12. Oprócz tego, w godzinach popołudniowych czynne będa specjalne poradnie; a więc: 1) Stacja opieki nad niemowlętami, gdzie udzielane będą matkom porady, jak chować niemowlęta zdrowe, jak zapobiegać chorobie: zdrowe niemowlęta będą ważone, pokarm matek badany przez lekarza, matkom będą udzielane wskazówki, jak karmić i jak przygotowywać pokarmy dla niemowląt. 2) Osobny pokój w Przychodni przeznaczony będzie dla dzieci zagrożonych gruźlicą—u tych dzieci badana będzie systematycznie waga i temperatura ciała oraz udzielane będą wskazówki co do trybu życia dziecka. W przyszłości po porozumieniu z Wil. Tow. Przeciwgruźliczem udzielana będzie pomoc w odżywianiu dzieci. 3) Osobna poradnia prowadzona będzie dla dzieci kiłowych (systematyczne leczenie kiły). Lokal przychodni w najbliższym czasie będzie znacznie rozszerzony; ażeby jednak nie opóźniać otwarcia tej tak potrzebnej dla miasta instytucji poradnia rozpoczyna swą działalność już od 8 października według następującego rozkładu: porady ogólne codziennie od 9 rano do 12, porady dla gruźliczych: we wtorki i czwartki 2—3, porady dla kiłowych: w poniedziałki 2—3. Stacja opieki nad niemowlętami we środy i piątki 2—3.

Sprawy urzędnicze.

— **Stanowisko urzędników pocztowych wobec agitacji strajkowej.** Agitacja czynników wywrotowych za poparciem postulatów ekonomicznych urzędników państwowych wobec rządu groźbą strajku nie znalazła posłuchu wśród urzędników w Wileńszczyźnie. Podawaliśmy uchwały urzędników Delegatury Izby Skarbowej i Dyrekcji Robót Publicznych. Obecnie mamy do zanotowania telegram związku pracowników poczt i telegrafów Dyrekcji Wileńskiej wysłany w dniu 9 b. m do Warszawy w którym związek solidaryzuje się zasadniczo z postulatami wysuniętemi przez organizacje urzędnicze, lecz opowiada się w formie kategorycznej przeciwko strejkowi nedopuszczalnemu zwłaszcza na naszych Kresach. Związek oświadcza że w żadnym razie strejku wśród urzędników poczt i telegrafów Dyrekcji Wileńskiej nie będzie.

Oświadczenie to jest bardzo ważne i usuwa wszelkie obawy co do stanowiska urzędników jednego z najważniejszych resortów administracyjnych państwa.

Z uniwersytetu.

— Otwarcie kliniki położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu St. Bat. wraz z bezpłatną przychodnią, nastąpi dnia 11 go października, t. j. we czwartek.

Sprawy akademickie.

— **„Tydzień Akademika".** W dniu 14 ym października rozpoczyna się w całej Polsce—jak i w roku ubiegłym—pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „Tydzień Akademika"—okres czasu, w którym społeczność akademicka zwróci się do całego Narodu o poparcie jej wysiłków przyjścia z pomocą swym niezamożnym kolegom.

W szeregach działaczy społecznych, poświęcających swój czas i pracę dla celu powyższego nie powinno zabraknąć przedewszystkiem Nauczycielstwa.

Wyjaśniać Nauczycielstwu czem jest dla przyszłości Narodu i Państwa młodzież uniwersytecka byłoby zbyteczne. Zbytecznem jest tembardziej przemawiać do serc Waszych i uczuć, boć ta młodzież z Waszej wyszła ręki, Wyście kształtowali jej umysł i charaktery, zaprawiali do pracy późniejszej.

Państwo nie jest—i być nie może—tak zasobne, aby zapewnić zdołało niezamożnym rzeszom akademickim możność pracy naukowej bez troski o chleb powszedni.

Obowiązek to społeczeństwa.

Szerokim warstwom społecznym, tysiącom rodziców kształcącej się w szkołach powszechnych i średnich młodzieży wyjaśniać to trzeba, do serc ich uderzyć, wezwać do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Niech więc nie zabraknie nigdzie—czy to w Kołach powiatowych czy gminnych, organizujących zbiórki—i Nauczyciela; niech wszędzie, gdzie to tylko możliwe, sam tworzy i organizuje, by akcja pomocy młodzieży akademickiej jak najszersze zatoczyła kręgi, do głębi mas społecznych dotarła.

W ten tylko sposób „Tydzień Akademika" plon wyda obfity okaże istotną pomoc tym, co nieraz o chłodzie i głodzie odbywać muszą swe studja akademickie.

(—)Zygmunt Gąsiorowski
kurator.

— **„Tydzień Akademika".** Przygotowania do „Tygodnia Akademika" prowadzone przez Radę Naczelną do Spraw Młodzieży Akademickiej, oraz Komitety Wojewódzkie, są w pełnym toku. Protektorat naczelny objął łaskawie p. Prezydent Rzplitej, okazując duże zainteresowanie sprawami pomocy młodzieży akademickiej. Prócz szeregu imprez dochodowych, w okresie „Tygodnia" rozesłane będą listy składek, zaopatrzone w podpisy i pieczęcie Rady Naczelnej, oraz Komitetu Wojewódzkiego. Listy te noszą nazwę „Naród Polski — swej młodzieży akademickiej", każda wpisana na nich ofiara, oraz nazwisko ofiarodawcy, pozostanie na zawsze pamiątką stałej opieki, jaką społeczeństwo Polskie otacza swą młodzież akademicką. Lisy te zebrane z całej Polski dadzą jednocześnie możność poznania, która dzielnica lub miasto wykazało najwięcej zainteresowania i zrozumienia dla potrzeb młodzieży akadem.

Odczyty.

— **Odczyty poniedziałkowe w Rozwoju.** Z powodu niezdrowia prof. Lutosławski nie mógł wygłosić zakończenia cyklu o Życiu narodowem.

Mówił natomiast p. Pruszyński na ten sam temat. P. Pruszyńsk, wrogiem jest zbytniej idealizacji na-

rodowej wiary w posłannictwo dziejowe zwyż dane i t. p. Cele narodom zakreślają ich terytorjalne granice i tym wskazaniom przyrodzonym one muszą być wierne. Nie wyklucza to pierwiastku bardziej idealnego, jakichś związanych z tem misji cywizacyjnych i t. p. Ale zbytnia idealizacja owych powołań, prowadzi do samouwielbienia i zaślepia na realne warunki bytowania. Pierwiastek idealny większy i tak w nas niż w innych narodach. Zbytnie uleganie mu kosztowało nas drogo w przeszłości, strzeżmy się go w teraźniejszości. Mając wysokie ideały, iść musimy po bardzo realnej linji obowiązków samoobrony narodowej.

Huczne oklaski zakończyły wieczór. W. Ż.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś poraz trzeci grane będą znakomite sztuki G. Zapolskiej, p. t. „Dziewiczy wieczór" i „Ich czworo" w koncertowem wykonaniu całego zespołu Teatru Polskiego.

Wieczór Zapolskiej cieszy się w Teatrze Polskim coraz większem powodzeniem.

W przygotowaniu „Dziady"— Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego, a reżyserji K. Tatarkiewicza. Udział bierze cały zespół teatru. Nową wystawę przygotowuje pracownia teatralna pod kierunkiem art. malarza p. Kazimierowskiego.

Premjera zapowiedziana na początek przyszłego tygodnia.

— **Teatr Wielki** (na Pohulance). Dziś po raz czwarty grana będzie przepiękna opera Pucciniego p. t. „Madama Butterfly" w całkowitej premjerowej obsadzie z pp. Jefimcewą i Stępniewskim na czele. P. Jefimcewa partję tytułową w tej operze stawia na pierwszym miejscu w swym bogatym repertuarze.

Jutro melodyjna operetka O. Straussa p. t. „Dookoła miłości" z pp. Dowmuntem, Grabowską i Józefowiczem na czele.

W przygotowaniu „Eugenjusz Oniegin", opera Czajkowskiego, oraz „Lizystrata" — operetka Linckego.

Kronika policyjna.

— **Echa obławy na czarnej giełdzie.** W numerze wczorajszym pisaliśmy o dokonanej obławie na czarnej giełdzie. Zatrzymanych było 90 osób, lecz wszyscy z wyjątkiem Halperna, przy którym znaleziono jakąś kartkę tyczącą się spraw bolszewickich, zostali zwolnieni. Dolarów znaleziono 38, oprócz tego znaleziono 2,685,000 marek niemieckich. W pokoju, gdzie siedzieli zatrzymani, znaleziono mnóstwo weksli porwanych, oraz dowodów osobistych. (b).

— **Kradzież ubrania.** Januszkiewicz Antoni (Święciańska 14) zameldował policji o kradzieży ubrania, dokonanej w dniu 8 b. m. na sumę 3,000,000 mk. (b).

— **„Przywłaszczenie" samochodu.** Franciszek Hutten Czapski (Wileńska 30) zameldował policji o przywłaszczeniu przez szofera Trojanowskiego jego samochodu, wartości 2500 miljonów. (b).

Wypadki.

— **Nabad bandycki.** Dnia 2 b. m. o godzinie 9-tej wieczorem, na drodze koło maj. Wierszułka, gminy Niemeńczyńskiej, kilku bandytów napadło na przejeżdżającego Feliksa Jadzewicza i odebrali mu klacz wartości 15,000,000 mk. Pościg za bandytami zarządzono. (b).

— **Zabójstwo matki:** We wsi Skardzie, gm. Janiskiej, 14 letni chłopak, Henryk Krasowski, zastrzelił rodzoną matkę. Śledztwo ustaliło, iż do mieszkania Krasowskiego przybył ich sąsiad Pleszak z karabinem o uciętej lufie. Chłopak wziął karabin, zapytując właściciela czy jest nabity, a po otrzymaniu odpowiedzi, że nie, skierował karabin w kierunku Tekli Krasowskiej i strzelił. Kula ugodziła w pierś matki, raniąc ją śmiertelnie. Krasowska następnego dnia zmarła. (b).

Teatr Polski.

Gabrjela Zapolska: „Dziewiczy wieczór" „Ich czworo".

Teatr Polski poświęcił pamięci znakomitej powieścio i dramatopisarki wczorajszy „wieczór", na który złożył się: jednoaktowy „Dziewiczy wieczór" i „tragedja ludzi głupich"; „Ich czworo".

Utwory Zapolskiej nie starzeją się i nie zestarzeją tak długo, pokąd istnieć będą głupota i przewrotność ludzka, więc chyba nigdy. A że Zapolska jest mistrzynią w chwytaniu na gorącym uczynku tych ujemnych stron ludzkiej psyche, że posiada zadziwiającą prostotę srodków w pełnem prawdy malowaniu owych środowisk inteligencji i półinteligencji naszej, że daje widzowi złudzenie patrzenia przez szyby okien na sąsiadów z parteru, 1 go lub 4-go piętra, więc też pozostanie na repertuarze wielkich i małych, stołecznych i prowincjonalnych teatrów autorką, której sztuki nie przejdą nigdy do lamusa bibljotecznego lecz, jak dotąd od lat 20-tu, tak w długie jeszcze lata przypominać będą człowiekowi jego wielkie dramaty w czterech małych ścianach domu, jego małą duszę i upodlenia a cierpienia dojmujące i głębokie. Na scenie wileńskiej gra się Zapolską od 18 tu lat a każde dojrzewające pokolenie wita jej sztuki jak nowość. Taką jest siła prawdziwego talentu.

„Dziewiczy wieczór" ten ładny rodzajowy obrazek z przewijającą się nicią dramatyczną, grany był wczoraj trochę chaotycznie; od czasu do czasu panował wśród owych kilkunastu dziewcząt w bieli taki galimatjas że ginął w nim wątek akcji. Wina to zapewnie premjery, po której braki te z pewnością znikną ze sceny. Wyróżniły się z pośród grających p. Chojnacka jako Józia „zwana generałem" swobodą i tupetem, p. Snieżkówna jako Tosia wdzięczną naiwnością i miękkością głosu, p. Wernisówna jako typowa „sztubaczka" i mała Ninka Wilińska—doskonała Mysia. P. Jaworska w roli Janki miała parę niepotrzebnych akcentów melodramatycznych. P. Molską w roli mądrej babuni, zawsze w tego rodzaju postaciach z przyjemnością widzi się na scenie.

Płótno zaściełające scenę należałoby odświeżyć, zbyt bowiem rażą brudne na niem plamy.

„Ich czworo" w obsadzie pp. Bohdańska żona, Tatarkiewicz—kochanek, Kurnakowicz—mąż, Perzanowska — szwaczka, Jasińska — wdowa, Dziecko Niuka Wilińska grane było prawie koncertowo. „Miłość" dwojga „tragicznych głupców" swą pospolitością budziła, jak leżało w intencjach autorki, aż niesmak nawet w widzu niezbyt wybrednym a doskonała ta para artystów wydobyła z mimiki, głosu wszystkie akcenty malujące niezgłębioną głupotą pewnego gatunku ludzi. P. Kurnakowicz bardzo prawdziwy mąż, w jednej z sytuacji dał może trochę zadużo łez; taki mądry, cichy a zbiedzony człowiek bywa zazwyczaj dumny i wstrzemięźliwy. P. Perzanowska, w roli rodzonej zda się siostra Władki z „Córki Tuśki" dała b. dobrą sylwetkę panny Mani, zbyt mało jednak zaakcentowała przewrotność i kokieterję tej szwaczuchny a zrobiła poczciwą dziewczynę. Futerko Mani było stanowczo za wytworne. P. Perzanowska jest inteligentną i zdolną artystką i b. dobrym nabytkiem dla naszej sceny. P. Jasińska szczerze bawiła swoją wdową tak bardzo ulegającą wpływowi „des ewig männlichen" a mała Wilińska jako „dziecko" wzbudzała podziw.

Czteroaktowy spektakl ztanowczo kończy się zbyt późno; zapewne są to także niedomagania premjerowe. Publiczność oddawna już nie oklaskiwała wszystkich wykonawców z takim zapałem jak poniedziałkowego wieczora.

Aleksander Pilawa.

Z prowincji.

Program przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej w Święcianach.

Celem przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowskiego w Swięcianach w dniu 16 b. m. utworzył się tam komitet obywatelski który wyłonił z siebie komitet ściślejszy powołując na przewodniczącego p. Józefa Dzenejowicza oraz pp. Andrzejewicza i Goślinowskiego.

Komitet ten ustalił następujący program przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 16 b. m. nastąpi przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Nowoświęcjan o godz. 8 ej rano. Na dworcu nastąpi powitanie przez szwadron 4 p. p. ułanów poczem odbędzie się przegląd pułku. Po krótkiej rewji p. Prezydent z towarzyszącym mu orszakiem udadzą się autami do odległych o 9 kilom. Swięcian. Przy wjeździe do miasteczka szpaler utworzy dziatwa szkół miejscowych a burmistrz powita Najwyższego Dostojnika Państwa chlebem i solą. Po powitaniu tem Prezydent uda się do kościoła gdzie powitany zostanie przez miejscowe duchowieństwo. Po krótkiem nabożeństwie nastąpi śniadanie w lokalu Tow. „Ognisko". Po południu odbędzie się raut w gimnazjum i przyjęcie delegacji. Odjazd ze Swięcjan nastąpi o godz 5 tej, zaś odjazd do Wilna z Nowo Swięcian o godz. 6-tej wieczorem.

Zarówno Nowo-Swięciany jak i Staro Swięciany budują obecnie arki tryumfalne i przygotowują się do illuminacji. Po środku rynku w Swięcianach wznoszony jest wysoki nasyp z kamieni, na którego szczycie płonąć będą beczki smolne.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

Dla sierot japońskich. Ku uczczeniu rocznicy ś. p. Józefa Bartoszewicza—córki 40000 mk.

Dla inteligetnej staruszki Marja Bartoszewiczowa z Izmajłowszczyzny 30000 mk.

— Na Bratnią Pomoc Akademików U. S. B. Zamiast wianka na grób ś. p. porucznika-pilota Adama Swidy—Składa grono koleżanek i kolegów - przyjaciół z ławy szkolnej 1.000.000 mk.

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. | Dziś | Szlagier Sezonu 1923—24 r. Słynna piękność **Lucy Doraine** we współczesnym dramacie w 6-ciu aktach osnutym na tle stosunków arystokracji amerykańskiej pod tyt. **„5-ta AVENUE"** (piąta ulica). 5-ta Avenue—rezydencja magnat. świata gniazdo rozpusty, kraina Mamony.

Kino-Teatr **„Polonja"** Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan. | Dziś premjera! | To co podziwiał cały świat. Najnowsza mistrzowska realizacja króla reżyserów filmowych **IOE MAY** **HRABINA PARYŻA** dramat współczesny erotyczny w 6-ciu aktach. MIA MAY WŁODZ. GAJDAROW, EMIL JANINGS, ERIKA GLESSNER w rolach. głównych. Pocz. o g. 4 m. 30, ostatni o g. 10. Bilety honorowe ważne do godz. 6 ej.

Kino-Teatr **„Picadilly"** Wielka 72. | Dziś | Ostatni obraz wielkiego arcydzieła filmowego znanej firmy „Zelig" w New-Yorku **SERCE SŁONIA** ekzotyczny dramat w 6 akt. z Cyklu **„Cuda Dżungli"** w roli głównej bohater postrach zwierząt **Nad-Tarzan.** Na ekr. cała treść obraz. „W mieście lwów" „Paszcza lamparta" i „W mocy małp".

Polskie GRAND-KINO **„Eden"** Wielka 66. | Najgłośniejsza amerykańska sensacja, która wywołała ogólne zaciekawienie na obydwóch półkulach ziemskich pod tytułem **„Dziewczę z krainy Burz"** dramat erotyczno-sensacyjny w 7-iu wielkich aktach. W rolach głównych urocza WIRGINJA VALLI i ulubieniec kobiet MATT MOORE.

Wielka firma handlowa w Poznaniu, posiadająca obszerne składy z własną bocznicą kolejową poszukuje

ZASTĘPSTW

poważnych przedsiębiorstw, względnie przyjmie towary na sprzedaż konsygnacyjną. Na życzenie referencje pierwszorzędnych banków, ewent. gwarancje do sumy kilkudziesięciu miljardów mkp. Oferty uprasza się nadsyłać pod Nr. 40.186 do biura ogłoszeń **„PAR"**

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy zaułku św. Michalskim Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C., niniejszem ogłasza, iż w dniu 17 października 1923 r., o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza, Nr. 42, m. 11 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Feliksa Ulewicza, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę 26.500.000 mk. na zaspokojenie pretensji Jana Bortkiewicza.

Komornik Sądowy (—) **A. Sitarz.**

Obwieszczenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego podaje do wiadomości, iż w dniu 22 go października r. b odbędzie się o go z. 12-ej w lokalu Wydziału w Duniłowiczach, przetarg na sprzedaż 300³ m. budulcu sosnowego, loco st. Parafjanów.

W sprawie oględzin budulcu zwracać się do Urzędu gm. Parafjanowskiej.

Oferty nadsyłać do Wydziału pow. w Duniłowiczach z nadpisem: „budulec". Wadjum w wysokości 10.000.000 należy złożyć w Kasie Wydziału przed rozpoczęciem przetargu.

(—) **M. Staniszewski.**
Przewodniczący Wydziału, Starosta.

Duniłowicze 9 października 1923 r.

W sobotę 6.X znaleziono pieniądze na ul. św. Jańskiej. Poszkodowana osoba zgłosi się na ul. Wileńską 2—2. Adela Szynkunis.

Zgub. książkę inwalidzką za Nr. 749/22/994 wyd. przez P. K. U. Lida na imię Burzyńskiego Józefa zam. w okolicy Titiańcach, gm. Olszysk., unieważnia się.

Zgub. książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Lida, dowód osobisty wydany przez Centr. Zw. Os. Wojsk. w Warszawie, akt nadawczy o nadział ziemi dla wojskowych, wszystko na imię Józefa Szałachowskiego, zam. w miast. Lipniszkach, gm. Lipnick. pow. Wołożyńsk. unieważnia się.

Sprzedam sklep przy ul. Sub cz 30 m. 1.

Doktór Marja Petrusewiczowa przeniosła się na W. Pohulankę Nr. 14, m. 19. Choroby kobiece. Przyjęcie od 5 do 7 g.

Fortepjan do sprzedania. ul. Zarzeczna 16, m. 17 od 9 10 i 4—7.

Amarant płótno do flag sprzedaje się w sklepie Br. Strakun, ulica Niemiecka 22

PAPIERY ŚWIATŁOCZUŁE, oraz KOKS HUTNICZY GÓRNOŚLĄSKI Dostarcza **MIECZ. SEIDENGART** SOSNOWIEC, Piłsudskiego 42.

Modystka Leokadja Glebówna przyjmuje obstalunki kapeluszy, po cenie dostępnej. ulica Zamkowa Nr. 14 m. 1.

Odstąpię sklep z mieszkaniem o dwóch pokojach i kuchni. ul. Nowoświecka 15 m 3.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerja. Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—4.

Korepetytor matematyki daje lekcje, dowiedzieć się 3—5 po pol. ul. Bankowa 15—12.

Ogrodnika spólnika poszukuję do inspektów. Filarecka 44.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

D-r. medycyny **B. SZYRWINDT** Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego ul. św. Anny 3. Redaktor Piotr Kownacki.